KURJER WARSZAWSKI.

D. 28. Maja. — Rok 1851. Środa. № 141. Jutro, Wniebowstąpienie PAŃSKIE. Uroczystość. Kurjer nie wyjdzie.

Wczoraj NAJJAŚNIEJSI PAŃSTWO, wraz z NAJJAŚNIEJSZEMI GOŚĆMI SWOJEMI, opuścili *Skierniewice*. NAJJAŚNIEJSZY CESARZ i KRÓL, odprowadził koleją żelazną N. KRÓLA *Pruskiego*, który udał się z powrotem za granicę. Jednocześnie wyjechali także, J. K. W. Xiążę KAROL-FRYDERYK *Pruski*, oraz wszystkie Osoby składające dwór tak N. KRÓLA *Pruskiego*, jako i J. K. Wysokości Xięcia KAROLA-FRYDERYKA. JO. FELDMARSZAŁEK XIĄŻĘ WARSZAWSKI, Hrabia PASKIEWICZ *Erywański*, towarzyszył NN. MONARCHOM wraz ze świetnym Orszakiem, złożonym z znakomitych Osób.

O godzinie 4½ z południa, *Warszawa* ujrzała w murach swoich NAJJAŚNIEJSZĄ CESARZOWĘ i KRÓLOWĘ, wracającą wczoraj z *Skierniewic*. Z J. C. K. MOŚCIĄ, przybyła także J. K. W. Wielka Xiężna ALEXANDRA *Meklenburg-Schweryńska*, J. X. W. Xiężniczka AGNIESZKA *Anhalt-Dessau* i J. W-X. W. Xiążę WILHELM *Meklenburg-Schweryński*. W Orszaku JEJ CESARSKIEJ KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, przybyły Damy Dworu; JO. Feldmarszałek Xżę *Wołkoński*, i znakomite Osoby, składające dwór JJ. CC. KK. MOŚCI. Za przybyciem do dworca kolei żelaznej w *Warszawie*, NAJJAŚNIEJSZA PANI raczyła wsiąść do powozu, i w towarzystwie J. K. W. Wielkiej Xiężnej ALEXANDRY *Meklenburg-Schweryńskiej*, oraz J. X. W. Xiężniczki AGNIESZKI *Anhalt-Dessau* i Damy Dworu JEJ C. K. MOŚCI, udać się do Pałacu w *Łazienkach Królewskich*.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła, że osoby niekorzystające z amnestji i za granicę zbiegłe, których nieobecność w kraju świeżo wyśledzoną została, a mianowicie: Franciszek *Borowski* b. wojskowy; Fran:-Ludwik *Brobek* malarz; Antoni *Bronikowski* v. *Broniewicz*, b. wojskowy; Teofil *Bąkowski*, malarz; Jan Nepom: *Gójski*, b. wojskowy; Dyonizy *Gójski*; Jakób *Hebutowski*; Andrzej *Janczewski*, b. Aplikant b. Kommis: Wojewódz: Augustowskiego; Karol *Kostecki*; Juljan *Malczewski*, b. Podporucznik 4go pułku piechoty linjowej; Antoni *Mirecki*; Seweryn *Nestorowicz*, Oficjalista prywatny; Alfons Jan-Nepom:-Franc: *Olszewski*, b. Aplikant b. Kom: Wdztwa Sandomiers:; Paweł *Rutkowski*, b. uczeń Uniwersytetu; Jan *Rychlicki*, b. uczeń Uniwersytetu; August *Szultz*, b. Kapitan Inżenierji b. W. P.; Felix *Saniewski*, b. Kassjer i Radny miasta Sandomierza; ulegają karze konfiskaty majątków ich wszelkich, bąć już zasekwestrowanych, bąć następnie jeszcze wykryć się mogących, a to wedle prawideł Postanowieniem z d. 2/14 Kwiet: 1835 r. wskazanych.

Pomiędzy ciekawemi artykułami *Rocznika Szlachty francuzkiej*, który chwilowo tylko w wydawnictwie, wypadkami z r. 1848 wstrzymany, teraz znowu pod redakcją Paleografa *Borel d'Hauterive*, od lat 2ch w *Paryżu* wychodzi, znajdujemy listę zupełną osób, które za rządów *Ludwików* XV i XVI, przyjmowane były u Dworu *Francuzkiego*. To zwano: *monter dans les carosses du Roi*. Wiadomo, iż aby dostąpić tego zaszczytu, trzeba było wywieść się z odległego pochodzenia szlacheckiego przed Genealogistą Królewskim, a następnie i uzyskać przyzwolenie Monarchy. W tej liście, w pośród ograniczonej liczby nazwisk francuzkich, znajdujemy następujące osoby z kraju tutejszego. Kładziemy ich nazwiska wraz z datą przedstawienia u Dworu: *Branicki* i *Ogiński*, d. 28 Wrześ: 1759; *Chateau-Reski* (zapewne *Czartoryski*, bo Francuzi zawsze muszą przekręcać nazwiska zagraniczne), d. 4 Listopada 1763; Xiężna *Kińska*, (z rodziny *Czeskiej*, spokrewnionej z *Poniatowskiemi*), d. 30go Października 1765; Xiążę *Lubomirski*, d. 14go Września 1776; Xiążę *Sapieha*, d. 31go Października 1774.

Wyjechali z *Warszawy*: JWW. *Jefimowicz*, Jenerał-Major z Orszaku J. C. K. MOŚCI, do *Petersburga*; Hr. Jan *Jezierski*, Koniuszy Dworu J. C. K. MOŚCI, Marszałek szlachty Gubernii Lubelskiej, do *Ryk*; *Cottel* Nadworny Radca Tajny *Pruski* do *Berlina*.

JW. Leonja z Baronów de Mohrenheim *Fonton*, Małżonka JW. Rz: Rad: St: *Fonton*, Radcy Ambassady J. C. K. M. w *Wiedniu*, przybyła z tej stolicy do *Warszawy*.

Pojutrze (d. 30go b. m.) w Kościele *Powązkowskim* Śgo KAROLA *Boromeusza*, o godz: 9tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za pokój duszy, ś. p. Tekli *Poziomkiewicz*; na które, pozostała Rodzina, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Za duszę ś. p. Józefa *Kozłowskiego*, b. Urzędnika w Górnictwie, w Maju r. b. zmarłego, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Kapucynów*, d. 30 b. m. o godz: 10tej z rana; na które, stroskana Żona i Ojciec zmarłego, Kolegów i Przyjaciół, zapraszają.

Aniela *Płońska*, Panna, przeżywszy lat 18, wczoraj zakończyła życie. Pogrążona w smutku Matka wraz z Familją, zaprasza Krewnych i Przyjaciół na exportację Jej zwłok, jutro o godz: 4ej po południu, z domu N° 854 przy ulicy Ogrodowej, na smętarz Powązkowski.

Juljanna Matylda *Bockhan*, Panna, kończąca 12tą wiosnę, wczoraj zakończyła życie. W smutku pogrążeni Rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jej, jutro o godzinie 5tej po południu, z Kaplicy przy ulicy Mylnej, na smętarz Ewangelicko-Augsburgski.

Donoszą z *Płocka*, że tamże w dniu 29 z. m. zakończył życie doczesne, ś. p. Jan *Zaleski*, b. Professor b. Korpusu Kadetów w *Kaliszu*, Kawaler Orderu Ś. WŁODZIMIERZA IV klassy.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia, jak zwykle posiadaczom kuponów od Listów Zastawnych, odbioru należności za pierwsze półrocze

r. b., przyjmować będzie takowe kupony za rewersami z xięgi sznurowej na okaziciela wydanemi, od dnia 21 Maja (2 Czerwca) r. b., do dnia 6/18 Czerwca t. r. codziennie, wyjąwszy święta, od godz: 9tej z rana do godz: 1ej z południa, a to dla wcześniejszego onych sprawdzenia. Kupony te składane być winny obok deklaracji wyszczególniających je w porządku numerycznym, z oznaczeniem liter, wartości i liczby sztuk, na które to deklaracje, potrzebą ich jednostajności spowodowana, Dyrekcja Główna poleciła przysposobić odpowiednie druki, które na żądanie interessentów, w jej Biurze bezpłatnie udzielane im będą. Okaziciele rewersów w terminie wypłat, poczynając od dnia 11/23 Czerwca r. b. należności niemi objęte, o ile sprawdzenie kuponów kwestji nie nastręczy, wypłacone mieć będą. — Radca Tajny, Prezes *Łęski*. Pisarz Dyrekcji Głó:, A. *Słąnka*.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra, ponowiło ostrzeżenie co do psów, z których większe mają być trzymane na uwiązaniu, mniejsze zaś nie inaczej mogą wychodzić na ulicę, jak po zaopatrzeniu ich w kagańce skórzane i zwyczajne znaczki; w razie zaś nie opatrzenia w kagańce, winny być prowadzone przez właścicieli po ulicach na sznurkach.

Donieśliśmy już o założonej w Młynie Parowym na *Solcu*, przez P. Piotra *Steinkellera*, fabryce pieców porcelanowych i ozdób architektonicznych z massy tego rodzaju. Pierwsza to fabryka w Królestwie, gdzie porcelana tym sposobem wyrabianą bywa. Fabryki *fajansowe* i *terrolitów* już się poprzednio wsławiły. Porcelana znaną była w kraju tutejszym, i w dawniejszych czasach. Znaczna jej fabryka kwitnęła w *Korcu* u Xżąt *Czartoryskich*. W wieku zeszłym sprowadzano z *Saxonji* wiele naczyń porcelanowych, figurek, etc., z do dziś dnia utrzymującej się wzorowej fabryki królewskiej w *Meisen*, która r. 1710 założoną została. Na początku wieku bieżącego, *St. Cyr* kupiec francuzki, utrzymujący handel swój w domu przechodnim *Reslera*, od strony ulicy Senatorskiej, słynął z pięknego zbioru porcelany z fabryki francuzkiej w *Sevres*, w lat 55 po *Meisseńskiej*, założonej. Następnie zaczęto sprowadzać do *Warszawy* porcelanę z różnych krajów; głównie z *Berlina*, *Rossji*, gdzie w *Moskwie* wyrabianą już była od r. 1700; a dla bogatszych, z *Anglji*. Tej dostarczały głównie magazyny *angielskie*, które w *Warszawie* jeszcze przed laty 20tu istniały. W r. 1842, P. L. *Müller*, otworzył w domu zwanym *Reslera*, od Krak:-Przedmieścia, znaczny skład, a zarazem urządził malarnię porcelany. Porcelana do tego składu, dobrze już dziś Publiczności znanego, sprowadzaną bywa z fabryki *Berlińskiej* niemalowana; tu ją dopiero według życzenia kupujących malują, albo gotową już w *Warszawie* wymalowaną lub wyzłoconą, sprzedają. Porcelanę zagraniczną *Sevrską*, *Meisseńską* i inne, sprowadza wielu naszych kupców; do najbogatszych i najrozmaitszych jej zbiorów należy sklep Pana F. W. *Storsberg*.

Sławny nasz ziomek Samuel *Kossowski*, wiolonczelista, który już tyle tryumfów zbierał za granicą, i dla uczczenia którego dana była wielka biesiada sławiańska w *Wiedniu*, zaszczycona obecnością Arcy-Xżnej *Zofji*, Matki N. Cesarza *Austrjackiego*, i N. Familji Cesarskiej, oraz najznakomitszych Osób, a na której Gospodarzem był Najprzewielebniejszy Patryarcha Serbski *Rajaczyc*, w przejeździe do Cesarstwa *Rossyjskiego*, ma przybyć do *Warszawy*, i odwiedzi także *Lublin*, *Płock* i *Kalisz*.

Nasza kochana *Warszawa* słynie ze swoich pięknych okolic, a bez zaprzeczenia do jednej z takowych *Królikarnia* należy. Któż z naszych Szanownych Czytelników, nie zna tego miejsca? lecz nie każdemu może wiadome są jego dzieje i początek. Otoż więc, co pod tym względem w treści udzielone nam zostało, z przygotowującego się do druku nowego *Opisu Warszawy* przez F. M. *Sobieszczańskiego*, o którem to dziele w piśmie naszem wspomnieliśmy.—Grunta na których wybudowany jest pałac *Królikarnią* zwany, należały od wieków do Xiążąt *Mazowieckich*, następnie zaś stanowiły część Starostwa *Warszawskiego*. Za czasów panowania *Sasów* wychowywano tu i karmiono *króliki* do łowów, które też temu miejscu imie *Królikarni* nadały, i dotąd go zachowuje. W r. 1778 do 1782, nabył te grunta częściowo Karol *de Tomatys*, Dyrektor Teatrów, dworzanin Króla *Stanisława Augusta*, a od r. 1765 godnością Hrabiego *de Valery* zaszczycony, i zaraz rozpoczął prace nad upiększeniem tego miejsca; założył wielki ogród, a na górze piękny dom wiejski wybudował. Na dolinie na lewo, wymurował wielki gmach na kuchnię, który ma pozór starożytnego rzymskiego monumentu na kształt *Cecilii Metelli* pod *Rzymem*, znanego pospolicie pod nazwiskiem *Capo di Bove*. Hrabia wydał znaczne summy w celu wzniesienia na górze obfitujących źródeł, które tam się znajdują i już bliskim był skutku, gdy wodociągi które były z kamienia na sposób francuzki i niedość starannie zrobione, w części zepsuły się i zniszczały, źródła zaś inną drogę sobie obrały. Wszystkie te koszta na upiększenie *Królikarni* podejmowane, łożył *Tomatys* w nadziei, iż Król zniechęcony niepomyślnemi próbami poprawienia powietrza *Łazienek*, nabędzie ją od niego. Lecz próby Królowi udały się, a spekulacja spełzła. *Królikarnia* więc została w ręku *Tomatysa* aż do jego śmierci w r. 1806 nastąpionej, poczem przeszła na syna *Wiktora Amadeusza*, córkę *Karolinę* zamężną *Węgierską*, wnuczkę *Katarzynę* i brata *Tomasza*. Spadkobiercy ci, kontraktem na dniu 17tym Lipca 1816 zawartym, sprzedali ostatecznie *Królikarnię* Xięciu Michałowi *Radziwiłłowi*, b. Wojewodzie Wileńskiemu, za summę zł. 150,000. Od *Radziwiłłów* zaś w r. 1849, nabył W. Xawery *Pusłowski*.

Xięgarnia Ign: *Klukowskiego*, odebrała następujące nowe dzieła: *Uwagi gospodarskie*, szczególnie dla Sąsiadów, kreślone przez M. *Wiesiołowskiego*; cena kop. sr. 25. *Rozmowy łatwe*, w języku polskim, francuzkim i niemieckim, dla użytku szkół panieńskich, przez M. J. *Frings*; cena kop. 65. *Nauka chronologji* i *dziejów*, podług metody Dra A. *Jażwińskiego*, przełożył z francuzkiego i niektóre objaśnienia dodał, S. *Zarański*; cena kop. 52½. *Kazania* na Niedziele całego roku, przez X. Józefa *Wilczka*, Profesora Śtej Teologji pastoralnej w *Tarnowie*, 2 tomy, rs. 2. *Bajki Ezopa*, po

polsku i niemiecku; cena kop. 75. *Bajki Ezopa*, po polsku i francuzku; cena kop. 75.

We wsi *Młodzieszynie* Pcie Łowickim, do Pani *Piwnickiej* i spółka należącej, założoną została fabryka cukru z buraków, której wyroby fabryczne z pieczęcią do laku lub tuszu z napisem: »fabryka cukru *Młodzieszyn*" i w obwodzie: »Powiat Łowicki Gub: *Warszawskiej*", rozsyłane będą.

Jeden z zacnych naszych korrespondentów udzielił nam wiadomości o *zabezpieczaniu murów od wilgoci*, którą podajemy dosłownie Szan: Czytelnikom. »Budując domy na gruncie *mokrym*, można w nich zabezpieczyć mury od naciągania wilgoci, szkodliwej równie mieszkańcom jak budynkom, następującym sposobem: Wiadomo że *glina tłusta*, za świeża bez polewania wodą, mocno ubita, w miejscu nieporuszonem pod przykryciem ziemią, nie przepuszcza przez siebie wody; ten więc materjał tani, wszędzie znajdujący się i stosownie użyty, na zawsze zabezpieczy mury od wilgoci. Kiedy się wykopie rów pod fundament, wtenczas spód takowego wyłożyć *gliną* dobrze ubitą na 6 lub 8 cali grubo, i na niej zacząć układanie pierwszej szychty cegieł, w miarę zaś podnoszenia się muru, gdy takowy przeschnie, również gliną obłożyć *fundament zewnątrz* przynajmniej na 4 cale grubo, ubijając za przystawioną z boku koło sznura deską, i ciągnąc dalej okładanie do góry równo z ziemią. Tak opatrzony mur z samego początku założenia, pozostanie na zawsze suchym, otaczająca go glina niedopuści wilgoci ani ze spodu ani z boków, która bez takiej ochrony ciągnie w mur jak w gąbkę, i do góry wyżej nad fundament wznosi się; glina zaś w ziemi ściśnięta, nie traci nigdy swojej własności, spójnej i nieprzepuszczalnej. Gdyby grunt był zbyt mokry, ze spodu wodę sączący, można i piwnice gliną wyłożyć. Gdzie łatwo dostać tłustego *iłu*, ten jeszcze jest lepszy w użyciu od gliny. Albo zamiast tejże, można w fundamencie położyć szychtę cegieł w *smole* gotowanych, a boki dobrze smołą gęsto podgotowaną wysmarować, która także niedopuszcza wilgoci. W starych murach odkopawszy ziemię na około fundamentów napływ wilgoci przynajmniej z boku zatamować gliną."— *A.*

Już dużo i nieraz pisaliśmy o wystawie *Londyńskiej*; dla Czytelniczek *Kurjera* donosim, że w dniu jej otwarcia, Królowa *Wiktorja* miała na sobie suknię jedwabną koloru *gwoździkowego* (oeillet de France), okrytą wspaniałemi koronkami. Jej Królewska Mość, miała włosy zaczesane *en bandeaux*, koronę brylantami wysadzaną, i wstęgę Orderu *Podwiązki*.

Kiedy już przechadzki stają się coraz ludniejsze, gdy płeć piękna przemyśla jak wystąpić w strojach lżejszych, i gdy już *Bielany* blizkie, czas wspomnieć o tualetach tegorocznego lata. Na tualety spacerowe, Damy używają szlafroczków *z walencji*, w pasy kolorowe, albo w paski i desenie atłasowe na przodach korsażu i w około spódnicy; *z popeliny wełnianej*, *z muślinu wełnianego*, *z rawentuchu wełnianego*, *z deszczu* (sic) *wełnianego*, w paski na przodzie, lub w deseń koronkowy przyozdobionego; z *fularu indyjskiego* surowego, z prawdziwego *nankinu indyjskiego*, *z dymki białej*, *z piki perskiej*, *pompadur* i *chińskiej*; *z rawentuchu* w paski, lub *z żakonesu* w kwiatki. Kształt korsaży u sukien ściąga się do 4ch głównych zasad, są one albo na wzór *Agnieszki Sorel*, *Ludwika XV*, *Lavallière*, albo *Matyldy*. Korsaż *à la Agnès Sorel*, jest nadzwyczaj długi i tworzy baskinę, rękawy do niego są ściśnione w łokciu, rozszerzone i wyłożone u dołu. Suknie do takiego korsażu są bez wolantów; korsaż ten dopuszcza użycia kamizeleczki (o której była już wzmianka w *Kurjerze*). Korsaż *à la Louis XV*, przypomina czasy *Pompadour* i malatury *Watteau*, jest on przyozdobiony massą brandeburów, węzłami motylkowemi, faworami, drabinkami wstążkowemi, a rękawy do niego są szerokie, krótkie z wolantami i riuszami. Korsaż *Lavallière* jest drapowany, chociaż przylegający w stanie. Korsaż *Matyldy*, ma rozwarcie na przodzie w kształcie V przedłużonego.

Mam zaszczyt uwiadomić WW. PP. Doktorów i Szanowną Publiczność, iż z dniem dzisiejszym nadeszły do nowo utworzonego w tym roku przy Aptece mojej Składu, *Wody Mineralne naturalne*, *wprost ze źródeł sprowadzone*. Transport tych wód, opatrzony jest świadectwami Władz tak Lekarskich jako i Administracyjnych, nad czerpaniem i przesyłką wód czuwających. Czerpanie wód mi nadesłanych, odbywało się zacząwszy od dnia 7, 12 i 14 b. m., a tem samem są o ile być może najświeższe. Przy wodach gdzie zachodzi tego potrzeba, przepisy w języku *francuzkim* i *niemieckim*, bezpłatnie dołączają się. Wody obecnie nadeszłe są: *Obersalzbrunn*, *Kissingen-Ragoczy*, *Ems-Kraenchen*, *Marienbad-Kreutzbrunn*, *Friedrichshaller-Bitter-wasser*, która nadzwyczajne w ostatnim roku rozszerzenie w użyciu znalazła. Za kilka dni nadejdą również koleją żelazną, wody *Karlsbadzkie*, *Egerskie*, *Kudowska*, *Pilnauska*, *Pyrmontska*, *Buska*, *Iwonicka*, i t. d.; Ług i Szlam *Ciechociński* w znacznym zapasie do kąpieli, również sprowadzonym został.— F. *Sokołowski*, przy ulicy Senatorskiej Nro 480, wprost Miodowej.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od J. Z. L. kop. sr. 30, na odnowienie Ołtarza Cudownego PANA JEZUSA przy słupie, w Kościele XX. *Karmelitów* na Krakowskiem-Przedmieściu.— B. i O., w sprzeczce o rsr. 1, złożyli takowy w tejże Redakcji, dla Szpitala Starozakonnych.

W tych dniach wyszedł z druku Mazur pod tytułem: *Souvenir de la reconnaissance*, ofiarowany W. Anecie z Zakrewskich *de Birar*, skomponowany na fortepjan przez G. G., jest do nabycia we wszystkich Składach muzycznych w *Warszawie*; cena kop. 15.

Jedna z zacnych naszych Czytelniczek H. z L. W. z *Płockiego*, udzieliła nam ciekawą wiadomość o oswojonym przez nią wróblu. »W r. 1848 wychowałam 3 wróble z gniazda wybrane. Kiedy już dostatecznie podrosły do samowolnego po świecie bujania, obdarzyłam je wolnością, wypuszczając je przez otwarte okno. Pierwszego dnia wróciły wszystkie na swoje stanowisko. Nazajutrz atoli, jeden z nich tylko przybył na noc

do pokoju, a inne więcej się nie pokazały. Pragnąc to łaskawe stworzenie bardziej oswoić, kładłam mu na oknie okruszyny bułki, siemię konopne i t. p. pożywienie, wołając nań zawsze, *kurka! kurka!* ile się razy w oknie pokazało. Ptaszyna tak się oswoiła, że mimo dwóch zim minionych, mimo trzecio-letniego pobytu między zgrają dziko żyjących wróbli, niezapomniała ani okna ani nazwy jej nadanej, i codzień odwiedza swoją żywicielkę. Co większa, ptaszyna ta, już w roku zeszłym miała młode w ogrodzie, a w r. b. usłała sobie gniazdko w pobliżu swojego okna, i bezustannie do pokoju po żywność dla młodych przylatuje. Jeżeli przypadkiem zastanie śniadanie dla siebie nieprzygotowane, wówczas skubie mnie za suknię, przelatuje z ręki na rękę, i swojemi pieszczotami grzecznie się o należną jej upomina ordynarję. Osobliwszy ten *wróbel* nie tylko w pokoju spoufalił się ze mną, ale ile razy wyjdę do ogrodu, i zawołam nań po imieniu, tylekroć mi towarzyszy, i świergotaniem za wdzięczność mi swoją objawia. W wielkie zaś mrozy, nocuje w pokoju."

Według nowych wiadomości, woda na *Wiśle* pod *Zawichostem* nie przestaje przybierać. O czem w dalszym ciągu wczorajszego ogłoszenia Magistratu miasta *Warszawy*, uprzedzamy mieszkańców *powiśla.*— Dziś rano wysokość wody stóp 9.

Między innemi ulepszeniami ulic, przystąpiono także i do przebrukowania ulicy *Niecałej*. Roboty te były nader pożądane od mieszkańców tej ulicy.

Składam najtkliwsze podziękowanie czcigodnemu oddawcy zgubionego łańcuszka. Oby BÓG Wszechmocny stokrotnie mu radość moję nagrodził. Przytem składam w Redakcji *Kurjera* kop. sr. 75, dla biednej 76-letniej Wdowy M. S. z Nowolipia N° 2441.— *K.M.*

Kurs wczorajszy: Za imperjały dają rs. 5 k. 17½. Za dukaty holender: nowe ważne dają rs. 3. Listy zastawne nowe, za 100 zł., żądają rs. 15 k. 2, dają rs. 15 k. 1; wartość kuponu k. 25⁵/₆.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, po Operze *Don Pasquale* (przedstawionej przez Artystów włoskich), przywołani Wszyscy, i oddzielnie PP. *Galli* i *Assoni*.

Na główniejszych *angielskich* prowincjonalnych targach *pszenicę* o 1 szyling na kwarterze wyżej notowano; w *Londynie* zaś dawne ceny utrzymały się w dążności ku poprawie. W początku tygodnia na *Gdańskiej* giełdzie wiele mieliśmy ruchu, i nawet ceny od 5 do 10 guld: podniosły się. *Pszenice* ciemne lecz ważne z okolic *Hrubieszowa*, przyniosły 420 guld:. Celne *Sandomierskie*, ziarno w małych partjach, zapłacono wyjątkowo 430 guld:. Ożywienie to jednak nie trwało, i w ostatnich dniach, ceny wróciły do dawnego stanowiska. Sprzedano w ciągu tygodnia łasztów *pszenicy* 1,119, *żyta* 142, *jęczmienia* 69, *grochu* 62, *owsa* 8. Płacono za łaszt *pszenicy*, od 126 do 134 f. hol:, 360 do 430 guld: pr:, rs. 4 k. 7 do rs. 4 k. 85 za korzec Warsz:; za łaszt *żyta*, od 122 do 126 f. hol:, 210 do 225 guld: pr:, rs. 2 k. 37 do rs. 2 k. 54 za korzec Warsz:; za łaszt *jęczmienia*, 109 f. hol:, 177½ guld: pr:, rs. 2 za korzec War:; za łaszt *owsa*, 74 f. hol:, 130 guld: pr:, rs. 1 k. 46½ za korzec Warsz:; za łaszt *grochu*, 225 do 236 guld: pr:, rs. 2 k. 54 do rs. 2 k. 66 za korzec Warsz:. — *Gdańsk* 23 Maja 1851 r. — *Makowski, Kendzior et Com:.*

ANGLJA. *Londyn 21go Maja.* — Królowa wczoraj już o godz: w pół do 10tej, zwiedziła gmach wystawy wraz z swemi gośćmi; dzienniki donoszą o przejażdżkach dworu, wizytach oddawanych sobie wzajem przez wysokich gości, o bytności u Xięztwa *Nemours* i Xiężny *Orleańskiej*. — Liczba cudzoziemców przybyłych do *Londynu* przez *Belgję* i *Francję*, nie jest większą jak zwykle w tej porze w innych latach. — Królowa jutro ma udać się na wyspę *Wight*. — Część przedmiotów na wystawę z *Rossji* oczekiwanych, już przybyła; jutro zwiozą 200 pak do *Hyde-Parku*. Znajduje się podobno pomiędzy niemi kilka wielkich statuy, jedna z nich ma ważyć 10 ton (200 centnarów). — Wczoraj odbyły się wyścigi w *Derby*, które pod nazwą wyścigów w *Epson* tak sprawiedliwie słyną w *Anglji*. Niepodobna dać wyobrażenia o liczbie powozów i jeźdźców, spieszących na tę uroczystość; 192 koni do wyścigów stanęło; pierwszą nagrodę zyskał koń *Tedington*, żokej *Marson*. — Do *Kap* wysłano Majora *Hogg* i P. *Oven*, by radami swemi wspierali Gubernatora na czas wojny z *Kaframi*. — Jak miasta *angielskie* wzrastają, przykład nam daje *Liwerpool;* w r. 1831, liczył ten port 153,058 głów ludności, dziś liczy 453,243; w ciągu lat 20tu, ludność potroiła się prawie. — Na wystawę *Londyńską*, przybyła z *Chin* Pani *Pivan-ye-kou*, (co znaczy po polsku: *Nóżka lilji wodnej półtrzecio-calowa*); dama ta uchodzi w *Chinach* za wielką śpiewaczkę.

AUSTRJA. *Wiedeń 22go Maja.* — Na giełdzie krąży pogłoska, że Minister handlu podał się do dymisji. — Ministrowie Xiążę *Schwarzenberg* i *Bach*, towarzyszyć będą Cesarzowi do *Ołomuńca*. — Ban *Jellachich* przybył tutaj; Hrabia *Radecki* spodziewany jest dziś wieczorem. — W *Wenecji* i *Medyolanie* stan oblężenia z całą surowością utrzymują; bram miasta nie wolno nikomu przechodzić po godzinie 10tej.— Władyka *Montenegro*, przybył do *Tryestu*. — Z *Górz* donoszą, że Marszałek *Radecki* podobno wysiadając z wagonu, zwichnął nieco nogę. — W *Węgrzech* spodziewają się dobrych urodzajów. — Wszystkie konsulaty zagraniczne w *Medyolanie*, z końcem b. r. zostają zniesione. — Do obozu pod *Ołomuńcem* ściągniono wojska nawet z *Czech* i *Austrji*, nie tylko z *Morawji;* mnóstwo ciekawych przyjedzie tam z *Wiednia*, bo manewra mają na wielką skalę urządzić. Mieszkania wszystkie jakie były do najęcia, już pozajmowano. Ztąd wyjechał bardzo dobry restaurator, z całym przyborem kuchennym; kilku śpiewaków opery *włoskiej*, i Fanny *Elssler*, która na *Ołomunieckiej* scenie wystąpi. — Feldzeugmejster Hr: *Schlick*, dowódzca zebranego korpusu, zjechał do *Ołomuńca*. — Nowe zmniejszenia w armji przez urlopy ogłoszono. — Dla ułatwienia wymiany bankotów, po prowincji urządzą banki wexlowe. — Kompanja kupców *Medyolańskich* zajmuje się urządzeniem żeglugi parowej na rzece *Po*. — W *Zara* założą fakultet prawny. — Władzom w *Węgrzech* polecono podać spis fabrykantów i plantatorów tytuniu, którzy ponieśli

(*)

szkodę, na skutek wprowadzenia monopolu, a dotąd wynagrodzenia za to nie zyskali. — Budowę kolei żelaznej do *Szegedynu*, chcą jeszcze w tym roku ukończyć. — Spodziewają się tu znowu deputacji dam z petycją; tą razą z *Czech*, nie z *Węgier*.

Belgja. — Gabinet jeszcze nie został utworzony; wielu mniema, że dawny wróci w zupełności; P. *Dumon-Dumortier*, Prezes Senatu, prowadzi jednak układy z niektóremi członkami izby, co do ułożenia nowego gabinetu.

Francja. *Paryż 22go Maja.* — Dzisiejsze posiedzenie izby nader było gwałtowne; projekt P. *Moulin* wzięty został pod rozwagę, bez wielkiego oporu znaczną większością; żąda on mianowania przez Zgromadzenie na posiedzeniu publicznem, kommisji specjalnej do rozbioru wszystkich wniosków i petycji zmiany ustawy żądających. Ale przy projekcie P. *Morin*, żądającym by wnioski zmiany ustawy, w razie odrzucenia, co miesiąc można było powtarzać; P. *Girardin* wstąpił na mownicę, a jego mowa wywołała hałasy, wyzwania, i wzburzenie wielkie. Obawiają się, by nie przyszło do pojedynku pomiędzy tym mówcą a PP. *Proudhomme* i *Montebello*, tak daleko rzeczy zaszły. P. *Girardin* dowodził że wniosek P. *Morin* jest niepotrzebny, bo nie zmieni stosunku głosów; na 750 reprezentantów, trzy czwarte głosów, prawnie do przejrzenia ustawy wymaganych wynosi 562, tej liczby nigdy nie zbiorą, bo zawsze więcej jak 188 głosów będzie przeciw przejrzeniu. Oświadczył on, że Rzplitej wszyscy jej stronnicy nawet z orężem w ręku bronić będą, za to został do porządku przywołanym jako podniecający do wojny domowej. W wniosku P. *Morin* widzi tylko środek zmuszania izby do prędszego rozwiązania się, w tym celu petycje już policja rozsyła, żandarmy roznoszą. Pomimo to wzięcie pod rozwagę wniosku utrzymano, ale nie zbyt znaczną większością, bo wielu reprezentantów nie głosowało. Część *legitymistów* głosowała przeciw wnioskowi. W końcu zatwierdzono trzecie odczytanie prawa o cukrze. Co do wielkich kwestji przejrzenia ustawy, i odwołania prawa z 31 Maja, nic pewnego nie ma, tak stronnictwa są rozdzielone, tak sobie wzajem nie wierzą. Każde z nich liczy przynajmniej dwa poddziały przeciwne sobie w tym tak ważnym dla kraju przedmiocie. — Pana *Persigny* podobno mają wysłać z jakąś misją za granicę, bo Pan *Faucher* skarży się nań, że wielce gabinetowi tak głosem swym w izbie jak prywatnem działaniem zawadza. — Przybyli tu z *Londynu* przyjaciele rodziny *Orleanów*, zapewniają, że Xiążęta ci jak najmocniej oświadczają się przeciw myśli skojarzenia obu gałęzi domu *Burbonów;* wszystkie pogłoski o tem dziele intrygami nazywają.— Z powodu raportów o bójkach w *Rzymie* pomiędzy żołnierstwem *papiezkiem* a *francuzkiem*, rząd przesłał bardzo energiczne instrukcje Jenerałowi *Gemeau;* z stanu rzeczy w *Rzymie* gabinet bardzo jest niezadowolonym. — Dzienniki donoszą, że w *Elysée*, w cichości zupełnej, odbywają się ciągle bankiety wojskowe. — Z departamentów codzień dochodzą raporta, o zabieraniu przez policję broni i amunicji u podejrzanych osób.— Kommisje izby przychylne są projektom rządu o nowej organizacji i policji, i monopolu tabacznym.— W roku 1846 *Paryż* liczył ludności 1,053,897 głów; dziś podobno liczy tylko przeszło 900,000.

Paryż 23 Maja, (dep: tel:).— W izbie z powodu wyborów w dep: *Landes*, lewa górna nastaje na Ministra *Faucher* o intrygi wyborcze. *Girardin* mówi przeciw prawu wyborczemu. Sceny gwałtowne, hałasy, posiedzenie przerwane. Minister *Baroche* robi z całej sprawy kwestję gabinetową; rzecz zakończono przyjęciem prostego porządku dziennego większością 372 przeciw 233 głosów.

Hiszpanja. — O zmianach w gabinecie wieści nie ustają; opozycja liczyć będzie, jak mówią, 50 progresistów, 50 umiarkowanych i 60 montemolinistów. Kortezy 2 Czerwca otworzą, ale bez mowy tronowej. Wiadomości z *Portugalji* nie korzystnie oddziaływają na giełdzie.

Niemcy. — Za interwencję w *Hesji*, *Bawarja* rości pretensji $1^1/_2$ miljona złr. — Kommisja *bawarskiej* izby Radców państwa, oświadczyła się za przyjęciem prawa o emancypacji izraelitów. — W *Kassel* pragną jak najrychlej oddalenia się wojsk związkowych, bo nędza coraz wzrasta przez kwaterunki, jak to nawet organa Ministrów przyznają.— W miastach *hanzeatyckich* z surowością nową przeciw prassie występują. Z powodu nowego patentu finansowego *Wiedeńskiego*, papiery *austrjackie* na giełdzie *Hamburgskiej*, bardzo spadły.

Portugalja. — Tylko Posłowie zagraniczni, a na ich czele *francuzki*, wstrzymali Królowę od abdykacji; Król zażądał pozwolenia do wyjazdu na kilka miesięcy do *Niemiec*. *Saldanha* wydał proklamację, w której następny stawia program: Utrzymanie Królowej na tronie, reformy w konstytucji, zupełna swoboda wyborów; rozruchy przypisuje intrygom kabralistów.

Prusy. — Jenerał *Rochow* odjeżdżając z *Frankfurtu*, głos swój zlał na pełnomocnika *austrjackiego*. — Ministrem domu Królewskiego, został mianowany Hr: *Werhigerode*. — Wiele stowarzyszeń rolniczych, których takie mnóstwo w *Prusiech* spotykamy, a które tyle przyczyniły się do podniesienia tam rolnictwa, ma zamiar zakładać gospodarstwo wzorowe, jako najlepszy środek rozszerzania ulepszeń.

Włochy. — W *Rzymie* Kardynał *Antonelli* wydał energiczną proklamację przeciw rozpuszczaniu pism rewolucyjnych i przeciw zabraniającym palić tytuń. Jenerał *Gemeau* zażądał, by wszystko wojsko Papiezkie wydalono z *Rzymu*. Dymisji Xięcia *Orsini*, powodem były spory z Jenerałem *francuzkim*. Spodziewają się wydalenia wielu osób rządowi nieprzychylnych. Surowe środki militarne, smutne wrażenie na mieście wywarły. — Z całych *Włoch* dochodzą skargi na zimno i niepogody; dawno nie pamiętają tak nieprzyjemnego Maja. — W *Turynie* gabinet oświadczył izbie, iż dla pogodzenia się z *Rzymem*, zrobi wszystkie ustąpienia, na jakie tylko honor mu pozwoli. Senat zajmował się traktatami handlowemi z *Belgiją* i *Angliją;* w sprawozdaniu oświadczono, że zerwanie tych traktatów, byłoby klęską dla *Sardynji*. Gabinet zajmuje się wielce projektami przedłużenia kolei do granicy *Szwajcarskiej*.— Malarz *De-*

vers mając zamiar posłać na wystawę swe wielkie dzieło z niezmierną pracą wykonane, za które ozdobiony został złotym medalem na wystawie *paryzkiej*, w braku funduszów, chciał już ów medal zastawić. Król *Sardyński* dowiedziawszy się o tem, z własnej szkatuły kazał wypłacić artyście potrzebną na koszta przesyłki summę.

Rozmaitości. — W dniu 11tym b. m., piorun uderzył w Kościół parafjalny w *Fraize* (we *Francji*), podczas gdy ten jeszcze był napełniony ludem. Piorun zdruzgotał najprzód ogromny kamień gzymsowy; potem przez dziurkę od klucza drzwi wielkich, dostał się do organów, gdzie znajdującemu się człowiekowi, zrzucił z nogi trzewik; po filarze spuścił się do środka Świątyni, i zabił człowieka opartego o filar; następnie zabił jednę, a ranił dwie osoby, siedzące w ławkach przy chórze; ztąd dostawszy się pod dach, zapalił wiązania. Szczęściem przy silnym ratunku mieszkańców, ugaszono pożar. — W *Wiesloch* w *Nadreńskiem*, odkryto bogate kopalnie cynku, ołowiu i srebra. Kopalnie te, jak poszukiwania sprawdziły, znane były w wiekach średnich, gdyż są ślady historyczne, że w XI. wieku szukano tam srebra. Zdaje się, że koszta kopania nie wynagrodziły pracy, gdyż je później porzucono. Dziś na nowo rozpoczyna się, i na ogromną skalę, bo niezmierna moc cynku, którego wartość i użytek naówczas nie znane były, dziś znajduje się pod ręką. Ciekawem jest sprawozdanie Dyrekcji kopalnianej, z poszukiwań w tym względzie odbytych. Udano się 14go z. m. o 9tej rano, i zostawano pod ziemią do 3ciej po południu. Otwór na 100 stóp głęboki, prowadzi do wnętrza kopalń, które w licznych ulicach wewnętrznych, zdradzają pracę dawnych wieków. Pierwsza ulica ma 2,000 stóp długości, inne w kierunku przeciwnym, mają po 1,000 stóp; wykopane są w znacznej części w galmanie. Inna kopalnia zasypana, ma ogromne galmanu zasoby na 5 stóp wgłąb. Samo oczyszczenie tych ulic wynagrodzi się, gdyż znaczne massy galmanu, leżą wykopane na drodze. Ostatnie wiadomości historyczne o użytkowaniu kopalń, sięgają XV. wieku; zapewne zarzucone były częścią z powodu politycznych potem zaburzeń w *Niemczech* i nieładu jaki się zakradł, częścią, iż srebro w drobnych ołowianych znajdujące się żyłach, nie wynagradzało robotników. — W *Londynie* zapadł się w tych czasach dom przy ulicy *Grace-Church;* około 30tu robotników zagrzebanych zostało pod gruzami. — Pan *Godard* wzniosłszy się po-raz drugi balonem w *Paryżu*, wzbił się na 2,250 metrów w górę, i w ciągu jednej godziny, przebył odległość 12to-milową, przybywszy do *Meaux*. — Ktoś wysiadając z powozu, zawadził o stopień, a złamawszy skutkiem tego nogę, rzekł do człowieka: »Weź tam sobie tę nogę com złamał, bo mi niepotrzebnie zawadza." Wszyscy obecni zdumieli się nad tą zimną krwią jego, a tymczasem służący oderwał, i rzucił na ulicę złamaną połowę *nogi drewnianej*.

S Z A R A D A.

Druga wspak, zawsze płynie, odległą krainą,
Wszystka pierwszego z trzecim, rozrywką jedyną.
(Zeszła Szarada *Topola*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Astafiew Jene:-Major Orszaku J. C. K. M. z Łowicza; Huba Felic: Oby: z Falęcina nr 625; Hofman Tytus Oby: z Pobyłkowa nr 594; Leszczyński Ign: Oby: z Belna nr 2480; Lempicki Jan Oby: z Uniecka nr 500; Mikorski Rom: Hr. z Głowna nr 570; Nofok Lud: Oby: z Wancerzowa nr 601; Przeciszewski Hier: Ob: z Gub: Kowieńskiej nr 625; Skarzyński Bronis: Oby: z Gub: Podolskiej nr 1066; Schoberlechner Zofja dal'Occa Arty: z Włoch nr 634.

Wyjechali: Czapski Stan: Oby: do Małopola; Choiseul Gouffier Hr. do Paryża; Dickson Tom:, i Gowenlok Tom: Oby: do Anglji; Garzyc Ant: Oby: do Gub: Grodzieńskiej; Kelerman Krysty: Lorentz Art: Muzy: do Wiednia; Petrow Alex: Rz: R. S. do Nowej Alexandrji.

DONIESIENIA.

Skład Materjałów Piśmiennych i Rysunkowych, J. G. *Arnhold* dawniej A. *Dal-Trozzo*, przy ulicy Senatorskiej Nr 496, otrzymał transport tak poszukiwanych przez PP. Malarzy portretowych, **FARB** w proszku, Braun Vandyck, Rouge de Mars, Outrmer Gimentt'a, Cobalt d'allemagne, i Wernixu paryzkiego, Płótna drezdeńskiego, Pędzli z najcelniejszych Fabryk francuzkich, jak niemniej Farb angielskich i francuzkich aquarellowych asortowanych, w ozdobnych i zwyczajnych pudełkach, Kości słoniowej do minjatur, Papieru Bristol w różnych kolorach z prasowanemi ramkami, Albomów angielskich z Bristolu dla podróżujących Artystów, Papieru pélé, Pasteli drezdeńskich i francuzkich, Papieru do tychże Torchon zwanego i Fiszorków gummo-elastycz:, oraz Wzorów rysunkowych najpierwszych artystów.

Na gruncie dóbr Konarzyce, w Pow: Łomżyńskim, o werst 4 od m. Łomży odległych, rozpocznie się w d. 17 Czerwca r. b. o godzinie 12 z południa, publiczna licytacja, na sprzedaż Inwentarzy, jako to: Wołów i Koni roboczych, Krów, Jałowizny, Stadniny i Owiec sztuk kilkaset; niemniej także Pistorjusz parowy, cały miedziany i zupełnie w dobrym stanie, oraz rożne Sprzęty i Narzędzia gospodarskie. Nadmienia się, iż przedmioty powyższe można nabyć z wolnej ręki.

DOBRA ziemskie, rozległości włók 24 mające, blisko od stacji Kolei żelaznej Skierniewic położone, w połowie pszenny grunt mające, wysiewu oziminy korcy 130 i tyleż stosownego wysiewu jarzyny obejmujące, siana gruntowego fur sto, propinacja czyni zł. 1200, oraz pańszczyzna dostateczna, są z wolnej ręki do sprzedania, lub na lat 6 od 24 Czerwca r. b. wydzierżawione być mogą. Wiadomość każdego czasu pod Nr 1622/3, po lewej stronie, na dole, od frontu, przy ulicy Żurawiej.

Na żądanie opieki nieletnich SSrów Walentego Rudzkiego, oraz w skutek upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, z d. 12/24 Maja r. b. Nr 4464, wiadomo czynię, iż w d. 24 Maja (5 Czerwca) t. r. i w dniach następnych, zawsze od godz: 9 z rana, na gruncie wsi Wólka Krosnowska w Okr: Brzezińskim Gub: Warsz: (w bliskości drogi żelaznej, pomiędzy stacjami Rogów i Płyćwia) położonej, sprzedawane będą przez publiczną licytację odbyć się mającą, Owce, Konie, Bydło, Trzoda, Zboże w ziarnie, Zaprzęgi, Sprzęty i Narzędzia rolnicze, Meble, Garderoba, Sprzęty domowe, i inne Ruchomości, do spadku po niegdy Walentym Rudzkim należące, a to za gotowe pieniądze.— Soter *Chałubiński*, Rejent Kancel: Okręgu Brzezińskiego.

DOBRA w Gostyńskim, o trzy mile od Łowicza położone, jedne rozległe 86 włók nowo-polskich, w której to przestrzeni 14 włók lasu; drugie rozległe 40 włók; są razem lub oddzielnie z wolnej ręki do przedania. Wiadomość o warunkach w Kancelarji Patrona *Wrotnowskiego* w Warszawie przy ulicy Miodowej Nro 489c, dom Lipkana.



Zupełnie nowa KARETA, na stojących resorach, piaskowym suknem i materją wybita, jest za bardzo nizką cenę do sprzedania pod Nr 483 przy ulicy Miodowej, wprost XX. Kapucynów. Wiadomość na 2m piętrze.

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia w bliskości Krasińskiego ogrodu, LOKAL, z 7 Pokoi, z Salonem umebl:, od 1 Czerwca, lub Lipca, do 1 Października r. b.; może być także odstąpioną Stajnia. Wiadomość w domu pod Nr 2244, od frontu, na 2m piętrze, przy ulicy Nalewki, u Kobyłeckiego.

DOBRA Podoś i Zawady, w Pow: Pułtuskim, w gruntach w połowie pszennych, a w połowie żytnich, z gorzelnią, młynem wodnym, tartakiem, rybołostwem, łąkami i borami, są do wypuszczenia w dzierżawę od 23 Czerwca r. b. Bliższa wiadomość pod Nr 544 przy ulicy Długiej, gdzie Apteka, w podwórzu, na 1m piętrze.

MIESZKANIE składające się z 3ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Spiżarni, Drwalni, Piwnicy i Ogródka, oraz Stajni i Wozowni, do najęcia od Śgo Jana r. b. przy ul. Bonifraterskiej i Konwiktorskiej pod Nr 2168.



FORTEPJAN mahoniowy, używany, więcej jak 6 oktaw mający, z miłym głosem, w jak najlepszym stanie, jest do sprzedania w fabryce Fortepjanów przy ulicy Długiej pod Nr 586 *b*.

Gdy *Fortuna* zawsze jest łaskawą dla Kantoru Loterji Gabryela *Winawera*, (exystującego przy rogu ulicy Nalewki i Franciszka: pod Nr 1793), i tym razem przy ciągnieniu klassy 5tej, również zapewnie go nie zawiedzie, i nie odmówi mu swych hojnych darów; przeto Kantor ten śmie polecić Szanownej Publiczności małą ilość **LOSÓW** Kupnych do nadchodzącego ciągnienia.— Nadzieja się uśmiecha, koło *Fortuny* się obraca; spieszcie się póki czas, składajcie ofiary, a niebawem sowitą otrzymacie nagrodę.— Gabryel *Winawer*.

MIESZKANIE do najęcia od Ś. Jana r. b., przy ulicy Nalewki pod Nr 2253, z 7 Pokoi, z Salonem o balkonie, Kuchnia angielska, Spiżarnia, Piwnica, Stajnia i Wozownia lub bez. Wiadomość u Gospodarza, na 2m piętrze od frontu.

POKÓJ obszerny z kominkiem i piecem, jest do wynajęcia na letnie mieszkanie, w Kolonji Rożopol, 3 wiorsty za rogatką Petersburgską. Wiadomość w Hotelu Smoleńskim przy ulicy Bednarskiej Nr 2673 *a*, u Gospodarza domu.

Karol Ludwik SCHLICHT, MALARZ POKOJOWY, maluje na biało, chińsko pod mahoń, na palisander, jesion, i wszelkie inne olejne. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1250.



Drugi transport **ŚLEDZI** Hollenderskich, pocztowych, nadszedł w dniu dzisiejszym do Handlu Win i Korzeni Jana *Błeszyńskiego*, przy ulicy Senatorskiej.

Pięć wazonów **DRZEW** *Cytrynowych*, dużych, są do sprzedania w Ogrodzie P. *Czepińskiego*, przy ulicy Marszałkowskiej.

NARZĘDZIA do robienia kwiatów, jako to: żelazka garniturowe, prasa mechaniczna do wytłaczania liści, młotki, pieńki, oraz wszelkie inne rekwizyta do podobnej fabrykacji potrzebne, mało używane, a w większej części zupełnie nowe, są do sprzedania. Wiadomość w Drukarni Jana Jaworskiego, w domu Hr. Stan: Potockiego pod Nr 415 przy ul: Krak: Przedm:.

GRUZ i **ZIEMIĘ OGRODOWĄ**, można jeszcze przez kilka dni, a mianowicie tylko do końca bieżącego tygodnia *bezpłatnie* zabierać, z domów Nr 490 i 491 przy ulicy Miodowej budujących się.— Tamże potrzebna jest POSADZKA Warszawskiej roboty, i do sprzedania stary BALKON z żelazną galerją; jako też stare ramy do okien, i t. p.

Zaginęło ŚWIADECTWO ubóstwa, Marjanny Muszyńskiej, zamieszkałej pod Nr 2702. Uprasza się o oddanie pod tenże numer.

Jeżeliby kto sobie życzył przyjąć do siebie na Stancję za stosownem wynagrodzeniem Młodzieńca 18to-letniego i zapewnił mu u siebie stół i pranie, niech się zgłosi do domu Hr. Zamoyskich od ulicy Żabiej, na 1sze piętro, do W. Prejss.

Rejent Kancellarji Okręgu Błońskiego, podaje do wiadomości, iż na żądanie Pełnomocnika Sądowego nieobecnych SSrów, i w skutek upoważnienia Prezesa Tryb:, sprzedawaną będzie przez publiczną licytację, przed podpisanym Rejentem, wszelka pozostałość, po zmarłym niegdy Xiędzu Wojc: Głuchowskim, b. Proboszczu Parafji Nadarzyn, składająca się z Bydła rogatego, Klaczy, Trzody, Xiążek, Pościeli, Mebli, i innych sprzętów domowych, a to w d. 22 Maja (3 Czerwca) r. b. od godziny 10 z rana poczynając, w mieście Nadarzynie, w domu do Probostwa należącym, za gotowe pieniądze więcej dającemu.— J. *Sielski*.

ROB LAFFECTEUR, wyrabiany w Paryżu, przez Doktora *Giraudeau de Saint-Gervais*, według prawdziwego przepisu na ten Rob; sprzedaje się we wszystkich Aptekach.— *Caron*, za Dra Giraudeau de St.-Gervais.

SKŁAD GŁÓWNY

PORĘCZANYCH ZEGARKÓW, WYRABIANYCH W RĘKODZIELNI

CZAPEK I SPÓŁKA W GENEWIE,

dla większej wygody Szanownej Publiczności, urządony jest teraz w Zakładzie Zegarmistrzowskim Pana BOLESŁAWA WOSIŃSKIEGO,

ulica Długa Nro 547, *naprzeciw Kościoła NN. TRÓJCY.*

Wszystkie wyroby nasze, poczynając od Cylindrów aż do Chronometrów (Czasomiarów), za których regularność jesteśmy odpowiedzialni, już od dawna zjednały sobie w wszystkich krajach taką powszechną wziętość, iż nam nic więcej w tym przedmiocie powiedzieć nie pozostaje, jak tylko, iż zaopatrzony ciągle najnowszemi doborowemi ZEGARKAMI, w bardzo znacznej liczbie, wszelką konkurencję przewyższyć zdołamy.

Nasz Pełnomocnik Pan ROMAN VOGEL, przyjmować będzie wszelkie obstalunki do obrębu naszej sztuki należące, celem dogodzenia Interesentom, za jego pośrednictwem wprost z nami komunikować się chcącym, które to zlecenia dotrzymywać się będą punktualnie, w duchu zawartych umów specjalnych.— **CZAPEK I SPÓŁKA**

Odwołując się do ogłoszenia Panów CZAPEK i SPÓŁKA w Genewie, podaję do powszechnej wiadomości, iż w nowo-otworzonym Zakładzie Zegarmistrzowskim, przy ulicy Długiej pod Nrem 547, naprzeciw Kościoła NN. TRÓJCY, przyjmuję wszelkie reparacje ZEGARKÓW kieszonkowych, stołowych, podróżnych, i t. p., z nadmienieniem, że czynności, z największą akuratnością wykonywane będą i z zadowoleniem osób zaszczycających mnie swem zaufaniem. Bolesław *Wosiński*, Zegarmistrz.

B A N K P O L S K I.

Podaje do wiadomości, że Dobra ziemskie WAŁOWICE z przyległościami w Okręgu Kraśnickim Powiecie Zamojskim Gub: Lubelskiej położone, sprzedane będą przez publiczną licytację, w terminie 23 Maja (4 Czerwca) r. b. o godzinie 12 z rana, w Sali Posiedzeń Banku Polskiego odbyć się mającą. Szacunek ogólny ustanawia się na Rsr. 27,037. Każdy chęć kupna mający, obowiązany jest złożyć przed rozpoczęciem licytacji na wadjum Rsr. 2700 w gotowiźnie lub w Listach Zastaw: z właściwemi kuponami. Prócz pożyczki Tow: Kred: Ziemskiego w summie Rsr. 50,500, Dobra te obciążającej, utrzymujący się przy kupnie, będzie miał pozostawioną na hipotece summę Rsr. 4,000 do spłaty procentem amortyzacyjnym 2%, obok zwyczajnego 5% uiszczać się winnym; tudzież kapitał Rubli sr. 4873 kop. 30, od którego procent w stosunku 5% służyć ma na opłatę pensji dożywotniej; od reszty zaś szacunku to jest od summy Rubli sr. 10,588 k. 70 licytacja rozpoczynać się będzie, i summę tę, tudzież to wszystko co w terminie licytacji wyżej nad tę summę postąpionem będzie, Nabywca zapłaci do Kassy Banku w gotowiźnie lub w Listach Zast: z właściwemi kuponami, najdalej w ciągu dni 20 od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu Kontraktu przez Radę Admin: Król:, a to wraz z częścią pożyczki Towarz: Kredytowego po włącznie ratę Czerwcową 1851 r. umorzoną. Dalsze warunki, chęć kupna mający, przejrzeć może codziennie w Biurze Naczelnika Kancellarji Banku Polskiego od godziny 10 z rana do 2ej z południa. Można się także przekonać o stanie Dóbr na gruncie.— Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski.* Naczelnik Kancelarji, Radca Dworu, *Łubkowski.*

Zbyt częste przykłady: że *cierpiący na zęby*, przez samowolne używanie szkodliwych olejków i t. p., w daleko gorszym udają się do mnie stanie, zmuszają do zwrócenia uwagi: iżby dla własnego dobra, udawali się od razu o pomoc do biegłego znawcy, a oszczędzą sobie cierpień i kieski. Świeżo z *Londynu* nadesłany mi *nowy system arcy-sztucznych zębów*, odznacza się szczególną pięknością, trwałością i najłatwiejszem, bo bez żadnej przykrości Wstawianiem. *Łyżeczki zębowe*, z swej wyższości nad szczotkami i t. p., powszechnie znane, *czyszcząc i konserwując zęby*, nadają nadto *miłą woń ustom.*—J. M. *Neuman*, uprzywil: Dentysta, pod Nr 297, wprost Zamku, gdzie brama przechodnia.

FABRYKA JULJUSZA NEUMANN

I SKŁAD WYROBÓW DRUCIANYCH,

przy ulicy Żabiej pod Nrem 950.

Skutkiem długiego doświadczenia, postawiony jestem w możności, szerokość **LASSÓW**, od jednego aż do 3ch łokci wykonać, tak, że **LASSA** mająca 9 łokci szerokości, tylko dwa spojenia mieć będzie.

Stosownie do życzenia, wyroby (Kanały) blaszane i żelazne, w sposób trwały zdziałane, po nader umiarkowanej cenie dostarczane będą. — W pismiennych obstalunkach, powinna być wyrażoną szerokość i długość **LASSÓW**, a te Fabryka podejmuje się, jak już wyżej powiedziano, dokładnie wykonać, i rzetelnie odstawić.

FABRYKA ROZMAITYCH DRUCIANYCH WYROBÓW,

SKŁAD PRZY ULICY ŻABIEJ Nro 950.

Rekomenduje się, iż posiada **SZPILKI** pojedyncze i podwójne na sposób Karlsbadzki i Wiedeński, zdziałane.— Różne SZTYFTY metalowe; KLATKI rozmaitego kształtu i rodzaju; POSTUMENTY do Zegarów, i CIEPŁOMIERZE; KOSZYKI do kwiatów i owoców, z haftem i bez haftu.— Wszelkie obstalunki druciane, podług wskazanego wzoru, szybko i tanio wykonywane będą.— Juljusz *Neumann.*



Kto ma do zbycia PSA młodego, rassy wyżełków Angielskich, niech zostawi adres w Cukierni P. *Colani*, w domu zwanym *Petyskusa*, przy ulicy Senatorskiej.



Dnia 26 b. m. między godziną 2gą z południa, z pod Nru 1259 *b*, przy ul: Nowy-Świat, wybiegła SUCZKA mała, z wyżełków angiels:, kasztanowata z białemi łatkami, uszy i ogon długi, blisko rok mająca. Łaskawy Znalazca, raczy ją oddać pod powyższy Nr, do Rządcy domu, za nagrodą Rsr. 3, a nawet i więcej.

Są do sprzedania **PIESKI** rassy angielskiej, pod Nr 111 przy uli: Piwnej, w podwórzu, na 1m piętrze.



PIESKI, wyżełki angielskie, młode, są do sprzedania, przy ulicy Alexandrja pod Nr 2768. Wiadomość na 2m piętrze od frontu.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe ciepła 11.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Dom Nadleśnego. Pan Stefan z Pokucia. Chłopiec okrętowy.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Don Pasquale* (przez Artystów Włoskich).

Na Parostatku jutro do Ciechocinka odpływającym, 6 **MIEJSC** może być ustąpionych. Wiadomość w Dyrekcji Żeglugi Parowej.

KOLEJ ŻELAZNA W. W.— Pociągi Odchodzą o 7½ rano, do Granicy i Łowicza; o 1 m. 20 z poł: do Częstochowy; o 5 wiecz: do Łowicza. Przychodzą: o 10 m. 10 rano z Łowicza; o 3ej ¼ z Częstochowy; o 7 m. 50 wiecz: z Granicy i Łowicza.

WIELKA MENAŻERJA i **GABINET** Anatomiczny, jest tylko do 1go Czerwca r. b. do widzenia. Karmienie Zwierząt i Słoni, odbywa się o godz: 3 i 6ej po południu; przeto mam honor upraszać Szano: Publiczność o zwiedzanie; prócz tego mam zaszczyt podziękować Szan: Publiczności za zwiedzanie dotychczas mojej Menażerji.— Antoni *Praüscher.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 16 (28) Maja 1851 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin.*